

**Bielsk >>** Potrzeby mieszkańców i plany burmistrza różniacą się

# Na Wczasowej możesz się utopić

Mirosław Sulima-Dolina  
bielsk@wspolczesna.pl

**K**aluze na Wczasowej są tak głębokie, że nawet w mrozy woda nie zamarza do dna. Przejeżdżające auta łamią lód i tworzy się nieprzejezdna breja, sięgająca miejscami do kolan. Samochody osobowe z trudem sobie radzą z przejazdem, a dzieci do szkoły trzeba wyprawiać w zimie w gumowych butach. Dodatkowo na tej ulicy mieszczą się trzy zakłady usługowo-produkcyjne. Ich klienci, jak i mieszkańcy, klną w żywy kamień.

Właśnie lat temu zaczęliśmy budować tę ulicę. Zostałem przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy ulicy Wczasowej – mówi Wacław Slegień, jeden z mieszkańców feralnej ulicy. – Wtedy nie było chodźcie, proszę władze, złożyć podpisy. W znacznym stopniu też ponosiliśmy koszty przyłączy elektrycznych, kanalizacji sanitarnej i wody.

Z własnych placów mieszkańcy nieodpłatnie przekazali miastu czterometrowe pasy ziemi, by stworzyć ulicę, mając nadzieję, że zostanie ona połączona do miejskiej infrastruktury. Niestety kanalizacji burzowej i twardej nawierzchni mieszkańcy się nie doczekali. Nawet stworzenie dokumentacji technicznej na kanalizację burzową i utwardzenie ulicy nie jest ujęte w tegorocznym projekcie budżetu. Wniosek o to Komisja Inwestycji Rady Miasta władze Bielska Podlaskiego odrzuciły.

– Burmistrz robi „po uwazaniu” – mówi podenerwowany mieszkaniec ulicy Przechodniej, której stan jest podobny do Wczasowej. – Przecież te dwie ulice były ujęte w planach wieloletnich miasta właśnie na ten rok.

Radni będą głosować nad przyjęciem budżetu miasta 20 lutego. Burmistrz Eugeniusz Berezowiec do tej pory wniósł do jego projektu trzy autopoprawki. Żadna z nich nie uwzględnia wniosków Komisji Inwestycji Rady Miasta. Kontrowersje radnych i wielu mieszkańców wzbudza forsowanie przez burmistrza stworzenia dokumentacji na



**Wacław Slegień wraz z mieszkańcami ulicy Wczasowej znów musi walczyć o swoje**

modernizację i rozbudowę miejskiego stadionu, budowę tam hotelu, kortów tenisowych i basenu. Władze miejskie liczą na to, że po opracowaniu dokumentacji będą mogły uzyskać unijne dotacje na ten cel. Projekt jednak będzie kosztować mieszkańców Bielska Podlaskiego 300 tysięcy złotych. Za te pieniądze wszystkie najbardziej potrzebujące modernizacji bielskie ulice miałyby opracowaną dokumentację techniczną.

– W tej chwili obowiązuje prowizorium budżetowe, a na temat ulicy Wczasowej nie mam nic do powiedzenia – skwitował nasze pytania skarbnik miasta Janusz Panasiuk.

## Opinia

**> Ignacy Grzybowski**

przew. Komisji Inwestycji Rady Miasta



omija wnioskowaliśmy in. o ujęcie w budżecie miasta stworzenia dokumentacji kanalizacji burzowej i budowy nawierzchni na ul. Wczasowej i Przechodniej. Burmistrz nie uwzględnił wniosków naszej komisji. Uwzględnił za to 300 tys. złotych na plan modernizacji stadionu. Uważam,

że to nie jest po gospodarsku.

